Nowy poczet władców Polski. Waldemar Świerzy kontra Jan Matejko.



Bolesław Chrobry, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Bolesław Śmiały, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Konrad Mazowiecki, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.

Jan Cofałka

Waldemar Świerzy (9 IX 1931- 27 XI 2013) był jednym ze współtwórców fenomenu zwanego polską szkołą plakatu, zaś w niej mistrzem portretu. Jego cykl „Wielcy ludzie jazzu”, z

wizerunkiem Jimi Hendrixa wciąż uważany jest za kultowy i do dziś ozdabia kluby jazzowe w USA. Za plakat filmowy „Czerwona oberża" Claude`a Autanta-Lery`ego otrzymał najbardziej prestiżową nagrodę Grand Prix Toulouse-Lautreca na I Międzynarodowej Wystawie Plakatu Filmowego w Wersalu w 1959 roku. Niezapomniane są jego plakaty cyrkowe i różne wersje plakatu Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" , którego kolejne wydania osiągnęły milion nakładu.

Ale Waldemar Świerzy należy również do klasyków grafiki książkowej ze słynną okładką „Lolity" Nabokova z kobiecymi nogami w o wiele za dużych szpilkach, czy zakapturzony mnich na okładce „Imienia róży" Umberto Eco. W swoim 82-letnim życiu zrobił ponad 1500 plakatów i przeszło 500 okładek do książek, a przecież projektował również okładki do płyt, kalendarze i znaczki pocztowe.

Kiedy plakaty polskich artystów zaczął w dużej mierze wypierać w latach 80-tych XX wieku zalew, głównie amerykańskiej pop kultury, i nasi wielcy graficy stracili znaczącą część zamówień, profesora Świerzego zapraszano kilka razy w roku do Las Vegas, aby na miejscu, malował amerykańskich gangsterów, Al Capone i jemu podobnych, bo to Amerykanów interesowało, śmieszyło i dobrze się sprzedawało. Na stare lata – jak to się mówi – czyli po siedemdziesiątce, uczeń profesora Świerzego wybitny grafik Andrzej Pągowski, zdając sobie sprawę z

ogromnego potencjału i talentu portretowego swego Mistrza, namówił go do namalowania nowego kompletnego pocztu władców Polski, według dzisiejszego stanu wiedzy historycznej, dostarczanej artyście przez zespół historyków i ekspertów naukowych. Tym bardziej że powszechnie w Polsce znany poczet królów i książąt Jana Matejki był malowany w zupełnie innym czasie i celu.

Matejko malował swój poczet ku „pokrzepieniu serc" Polaków, kiedy Polski nie było na mapie państw świata. Przy okazji idealizował wizerunki władców. Wszyscy byli majestatyczni, bo ich wizerunki miały ukazywać dawną świetność i chwałę Rzeczpospolitej. Nawet Jadwiga, która została królową licząc sobie jedenaście lat, a jako trzynastoletnią wydano ją za mąż za Władysława Jagiełłę, przedstawiona jest przez Matejkę jako bardzo dostojna matrona, prawie jak Jagienka z sienkiewiczowskich „Krzyżaków", co to miała siadając rozgniatać orzechy.



Kaziemierz Wielki, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Królowa Jadwiga, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Władysław Jagiełło, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.

Do tego poczet Jana Matejki jest niekompletny. Artysta pominął siedmiu nie bardzo wygodnych władców, dodał zaś żony Mieszka I i Mieszka II. W sumie poczet ten liczy 44 jednobarwnych, potem pokolorowanych, ołówkowych rysunków namalowanych przez artystę dla podreperowania domowej kasy, na zamówienie wiedeńskiego wydawcy Maurycego Perlesa. Matejko miał zamiar namalować go następnie olejno, lecz nie wystarczyło mu życia, zmarł 1 listopada 1893 roku.

Natomiast Waldemar Świerzy, namówiony do namalowania nowego pocztu w 120 lat po Matejce, dobrze wiedział, którymi władcami możemy się szczycić za ich waleczność, mądrość i szlachetność, a którzy byli dość nikczemni, tchórzliwi, a nawet szaleni. Wielu było majestatycznych i wytwornych, ale był też karzeł, kaleka i kastrat.

Profesor Świerzy podejmując się wielkiego dla artysty wyzwania postanowił więc namalować psychologiczne portrety, ukazując ich takimi jakimi byli nie tylko jako władcy lecz także jako ludzie. Wyznał iż „Matejkowski poczet tak się przyjął, że dziś nie wyobrażamy sobie innego. A ja postanowiłem go sobie wyobrazić. Chciałem mieć na obrazach prawdziwych ludzi”.

To malowanie miało jednak swoją dramaturgię. Matejko swój poczet malował dwa lata (od lutego 1890 – do końca stycznia 1892), natomiast Świerzemu, w związku z perturbacjami ze sponsorami, zajęło 7 lat, zaś od pomysłu Andrzeja Pągowskiego do wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie aż 10 lat.



Stefan Batory, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Jan III Sobieski, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.



Stanisław August Poniatowski, autor: Waldemar Świerzy, copyright: Kreacja Pro.

Początkowo malowanie szło dobrze, po namalowaniu dwudziestu czterech postaci wydano nawet kalendarz ścienny z dwunastoma na 2008 rok. Potem jednak nastąpiła kilkuletnia przerwa w realizowaniu tego wielkiego przedsięwzięcia. Zbliżający się do osiemdziesiątki Waldemar Świerzy zaczął się obawiać, czy

danym mu będzie ukończyć rozpoczęte dzieło. W końcu jednak udało się pokonać kłopoty i Profesor mógł kontynuować pracę, lecz wówczas spadł, w czasie przygotowania wystawy swych plakatów w Sopocie, z drabiny i złamał bark. To złamanie mogło oznaczać zakończenie jego artystycznej kariery. Profesor jednak się nie poddał i po kilkumiesięcznej intensywnej rehabilitacji okazało się, że nie tylko powrócił do dawnej formy ale też – jak stwierdzili znawcy – kolejne portrety, poczynając od królowej Jadwigi, były jeszcze lepsze. Malował je szybciej, odważniej i z zwiększą pasją. Gdy pozostali do namalowania już tylko dwaj ostatni władcy dopadła Profesora nieuleczalna choroba i miał udać się do szpitala. Ale jak przystało na solidnego człowieka, zdołał przed tym dokończyć dzieło życia i dopiero potem zgłosił się do szpitala, w którym zmarł w kilka dni później 27 listopada 2013 r., już po namalowaniu ostatniego 49 władcy Polski króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.



Prof. Waldemar Świerzy

W dniu 18 maja 2015, już po śmierci Waldemara Świerzego, na Zamku Królewskim w Warszawie doszło do wernisażu wspaniale przygotowanej wystawy, której towarzyszył pięknie wydany album ***Nowy poczet władców Polski . Waldemar Świerzy kontra Jan Matejko***. Wystawy na której obok siebie zaprezentowano oba poczty z odpowiednimi opisami.

Mamy więc teraz w Polsce dwa poczty władców, niekompletny 44 osobowy „krzepiący serca" Polaków – Jana Matejki i

kompletny z psychologicznymi, opartymi na współczesnej wiedzy historycznej 49 portretami władców – Waldemara Świerzego.

Po Warszawie wystawa trafiła do Wrocławia. Miłośnicy historii i portretu będą ją mogli zobaczyć do 25 lutego 2018 r.

Wrocław, Muzeum Miejskie, Pałac Królewski, od 8 sierpnia 2017 r. do 25 lutego 2018 r.

Mecenasem Kolekcji jest PKO Bank Polski.

Za udostępnienie fotografii wizerunków władców Polski autorstwa Waldemara Świerzego dziękujemy Kreacji Pro (www.kreacjapro.eu).

Redakcja